

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

## Katastrofalna burza nad Krakowem

**Powrywane drzewa, obalone parkany i kominy, przygniecenie ludzie**  
**W Budapeszcie 4 osoby zostały zabite i przeszło 50 rannych**

KRAKÓW, 15. 8. (PAT) Gwałtowna burza, która szalała wczorajszego wieczoru nad Krakowem wyrządziła bardzo wiele spustoszeń.

W wielu punktach miasta wracające się drzewa poprzerywały przewody elektryczne o wysokim napięciu. Szczęśliwie obrywające się druty nikogo nie poraziły.

Wichura obaliła parkan, oka-

lajający bibliotekę Jagiellońską, przygniatając gruzami parkanu dozorcę, Zygmunta Syca.

W cegielni Farbera wichur obalił komin, oraz pozrywał dachy. Spadające belki poraniły palacza, Jana Tomalę, którego przewieziono do szpitala. Wichur zwałił również komin wapiennika Batki, gdzie spadające belki przygniotły 60-letniego palacza, Polusa, łamiąc nieszczęśliwemu żebra.

Na wielu odcinkach plant i na szeregu ulic drzewa leżą pokotem.

Również donoszą z Tarnowa o poważnych uszkodzeniach, wyrządzonych przez burzę.

Podobnie w Wadowicach silna ulewa spowodowała zalanie mieszkań, położonych niżej poziomu ulicy, przyczem wichur wyrzucił i połamał wiele drzew. W powiecie wadowickim i in-

nych wichura i ulewa wyrządziła znaczne szkody w polu.

KRAKÓW, 15. 8. (PAT). Wczorajsza wichura, która nawiedziła Kraków i okolice, zniszczyła trybuny Cracovii, uszkodziła trybuny Wisły i Garbarni, wskutek czego mecz ligowy Cracovia — Warta nie doszedł do skutku.

BUDAPESZT, 15. 8. (PAT). — Nad miastem od wczoraj szalała burza, która wyrządziła poważ-

ne szkody. 4 osoby zostały zabite, przeszło 50 jest rannych.

SZANGHAJ, 15. 8. (PAT). Nad miastem Hankau przeszedł huragan, który wyrządził bardzo znaczne szkody. Podczas burzy zatonął m. in. wodnopłatowiec należący do chińsko-amerykańskiej linii lotniczej. Uszkodzone zostały również dwa inne samoloty, które zderzyły się podczas burzy.

### Zgon. gen. Trzaska-Durskiego

WARSZAWA, 15 sierpnia. — Dziś o godz. 15-ej zmarł w szpitalu powszechnym w Wadowicach emerytowany generał broni ś. p. Karol Trzaska - Durski w wieku lat 86.

### Afera szpiegowska w armji czechosłowackiej

PRAGA, 15. 8. (PAT) — Władze bezpieczeństwa wykryły wielką aferę szpiegowską w wojsku. Ośrodkiem szpiegostwa były Radziejowice z Czechach Zachodnich. Policja aresztowała nauczyciela Niemca, dwóch jego synów i generała Kran, b. dowódcę 4-ej armji austro-węgierskiej w czasie wojny, ostatnio emerytowanego. Komunikatu urzędowego o tej sprawie dotychczas nie ogłoszono.

## 15-lecie bitwy pod Warszawą

Uroczysty obchód w Radzyminie

WARSZAWA, 15 sierpnia. (PAT) Dziś odbył się w Radzyminie uroczysty obchód 15-letniej rocznicy bitwy pod Warszawą.

Na uroczystość tę przybyli ministrowie Zyndram-Kościałkowski i Jędrzejewicz, delegacje ziemi, któ-

rych pulki brały udział w bitwie warszawskiej oraz honorowy prezes komitetu uroczystości, gen. Lucjan Żeligowski.

O godz. 11-ej na cmentarzu poległych w Radzyminie ks. kardynał Kakowski celebrował nabożeństwo.

Po nabożeństwie min. Kościałkowski złożył wieńce na bratniej mogile poległych żołnierzy, poczem wśród głębokiej ciszy złożył do urny grudek ziemi z mogiły poległych w obronie ojczyzny żołnierzy, która będzie zawieszona na Sowiniec.

## Król na miejscu powodzi

Setki domów zawalonych i porwanych przez wodę

RZYM, 15 VIII. (PAT). Na miejsce katastrofy w dolinie rzeki Orba przybył wczoraj król włoski, który zwiędzał obszary zniszczone wskutek zerwania tamy, informując się o lo-

siach ofiar oraz o rozmiarach szkód.

Wedle doniesień prasy, bilans katastrofy przedstawia się następująco: zniszczone są 4 mosty, z których jeden kolejowy, długości 110 mtr. na linii Aleksandra — Ovada — Genua zniesiony został przez wodę na odległości pół kilometra. Zniszczeniu uległy dwa kilometry linii kolejowej. Przewody wodociągowe długości 2 klm., dostarczające wodę do Ovada, zostały tak poważnie uszkodzone, iż — zdaniem fachowców — trzeba będzie

dwóch lat, aby je uruchomić. Linie telegraficzne są zerwane. Drogi komunikacyjne i szosy rozmyte i zalane wodą. Przewody elektryczne uszkodzone. Pola i ogrody pokryte są mułem i kamieniami. Wiele drzew zostało dosłownie skoszonych, trawa. Setki domów zawaliło się lub zostało porwanych przez strumienie wody. Na polach leżą meble, części domów, maszyn rolniczych i narzędzia pracy.

Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona.

### 3 miliardy dolarów na ubezpieczenia społeczne

WASZYNGTON, 15. 8. (PAT) — Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy, przewidującej kredyty 3 miliardów dolarów na ubezpieczenia społeczne i renty, ubezpieczenia na wypadek bezrobocia itd.

Roosevelt oświadczył, iż nowa ustawa przynajmniej do pewnego stopnia zapewni 30 milionom obywateli pewną ochronę ich społecznego stanowiska.

### Górnicy-polacy

ponieśli śmierć w kopalni francuskiej

PARYŻ, 15. 8. (PAT) — Z Metz donoszą o ośnięciu się ziemi w kopalni żelaza Ottange. Ofiarą katastrofy padło 2-ech górników polskich, a mianowicie Antoni Aniel i Kazimierz Mikołajczyk, którzy zostali zasypani. Gdy drużynom ratowniczym udało się przedostać na miejsce katastrofy, obaj górnicy już nie żyli.

### Sir Blackett zabity

Dyrektor Banku Angielskiego ofiarą katastrofy samochodowej

BERLIN, 15. 8. (PAT). W pobliżu stacji Allend na przejeździe kolejowym pociąg towarowy zderzył się z samochodem wybitnego finansisty angielskiego, dyrektora banku angielskiego, sir

Bazila Blackett, który został ciężko ranny. Przewieziony do szpitala, sir Blackett zmarł, pomimo dokonanej niezwłocznie operacji.

### Znowu śmierć pilota

w katastrofie samolotowej pod Katowicami

KATOWICE, 15 VIII. (PAT). W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu lotniska w Katowicach samolot aeroklubu śląskiego, pilotowany przez Zbigniewa Litwińskiego, wpadł w kor-

kociąg i ranał na ziemię.

Aparat został kompletnie zniszczony, pilot zaś, po przewiezieniu do szpitala, zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

### 48 tys. dolarów za dziennikarza

żądata bandyci chińscy

PEKIN, 15 VIII. (PAT). Według informacji ze źródeł chińskich, dziennikarz angielski Jones zmuszony jest zekomo w prowincji Czabar, na południe od Kyan. Prowincja małe władze chińskie usiłują nawiązać

kontakt z bandytami, którzy żądają za zwolnienie angielskiego dziennikarza sumy 48 tys. dolarów chińskich, 6 strzelb, 10 rewolwerów oraz 10.000 nabożów.

## Z hitlerowskiej dzungli

W brudnym kofle gotuje się

BERLIN, 15 VIII. (PAT). — „Voelkischer Beobachter” zamieszcza wiadomość o bójkę, do jakiej doszło w jednej z miejscowości pod Essen między publicznością w pewnej restauracji, a trzema szturmowcami w ubraniach cywilnych. Powodem bójkę była obraźliwa uwaga jednego z gości pod adresem szturmowców. Jeden ze szturmowców, niejaki Leichtfuss, został ciężko porażony nożem i po przewiezieniu do szpitala zmarł. Zabójcę i współwinnych aresztowano.

BERLIN, 15 VIII. (PAT). — Policji udało się ująć osobnika, który wznicił kilka pożarów leśnych w okolicy Stuttgartu. Przed ujęciem podpalacz targnął się na życie, uderzając się kilkakrotnie nożem w brzuch. Zznał on, że pobudką do wzniesienia pożarów była chęć zemsty na właścicielach lasów, którzy go gnębili.

BERLIN, 15 VIII. (PAT). — W sądzie berlińskim zapadł

dziś wyrok w procesie dewizowym trzech członków zakonu, mającego pieczęć nad sierocińcem.

Główny oskarżony, 57-letni przełożony zakonu Vey, skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia i 50.000 mk. grzywny, 56-letni br. Bruemmer — na 2 lata ciężkiego więzienia i 20.000 mk. grzywny, wreszcie br. Kok, poddany holenderski — na 1 rok zwykłego więzienia i grzywny w wysokości 6.000 mk.

# Nowa taktyka Moskwy

Siódmy kongres trzeciej międzynarodówki, o którym już pisaliśmy, ma być zgodnie z programem zamknięty w końcu bieżącego miesiąca. Ale zdaje się, że punkt kulminacyjny kongresu został przekroczony w dniu wygłoszenia referatu Dymitrowa który był podczas obrad i dyskusji postacią dominującą. — Dzienniki sowieckie zamieszczają niemal codziennie jego fotografie, przedrukowane dosłownie jego przemówienie zajęło dziewięć dziesiątych numeru „Prawdy” i można uważać za bardzo prawdopodobne, że zostanie obrany przewodniczącym międzynarodówki komunistycznej w długim łańcuchu Zinowjew — Bucharin — Mołotow — Manuilski.

Wpływy Dymitrowa, który zastąpił już od 1928 roku jako zastępcę w prezydium komunistycznego komitetu wykonawczego odgrywał poważną rolę, są niewątpliwie źródłem wyjątkowo ostrego zwrotu, jaki odbywa się w łonie komunizmu nie co do zasad, ale co do taktyki, zwrotu, którego domagał się już dwa lata temu Dymitrow wysyłając na kilka dni przed aresztowaniem go w Berlinie nieopublikowany dotychczas memoriał do Moskwy.

Komuniści mają się za wszelką cenę włączyć do praktycznej polityki bieżącej wszystkich krajów. Tam, gdzie natrafiają na nieufność niekomunistycznych robotników winni drogą sojuszków z określonymi celami, t.zw. „jednolitych frontów”, usunąć tę nieufność, wszędzie stwarzać wspólne związki zawodowe, a w razie potrzeby uciekać się, jak np. w Ameryce, do organizowania półkomunistycznych

partii. Dymitrow wyraził to w nieco poetycznej formie:

„Chcemy, aby komuniści możliwie jaknajprędzej nauczyli się pływać na burzliwych falach walki klasowej, a nie stali na brzegu jako obserwatorzy i rejestratorzy napływających fal w oczekiwaniu dobrej pogody”.

W ten sposób rozmaite sekcje moskiewskiej międzynarodówki mają zmusić czynniki

polityczne wszystkich krajów do liczenia się z komunistami, jako z realną siłą polityczną. — We Francji, gdzie nowa polityka Dymitrowa jest już od dłuższego czasu stosowana, doprowadziło to do tego, że majątek do wysokości 300 tys. franków uznawany jest przez komunistów za uprawnioną własność prywatną, a specjalne opodatkowanie wielkich dochodów rozpo-

czynia się we wspólnym programie kryzysowym partii lewicowych od dwóch procent, a więc od stawki, która w propozycjach komunistycznych z przed dwóch lat byłaby wadażnie do pomysłenia. Prawdopodobnie analogiczne programy kryzysowe zostaną w najbliższym czasie zredagowane również przez partie komunistyczne innych krajów, aby w ten

sposób skłonić do sojuszków socjaldemokratów tam wszędzie gdzie takiego sojuszu z Moskwą dotychczas nie zawarto. Przytem poszczególne sekcje mają działać oddzielnie. Kongres moskiewski wyraźnie polecił swemu komitetowi wykonawczemu, a-bi „z reguły unikał wtrącania się do wewnętrznych stosunków organizacyjnych poszczególnych partii komunistycznych”.

W innych dziedzinach ma być zastosowana taktyka „łagodnego postępowania”. Starcia w Brescie i Tulonie potępiane są przez „Humanite” jako prowokacja. Dziennik zastrzega się przeciwko temu, jakoby „komuniści łaknęli krwi”, lub „dążyli do wybijania szyb w niewinnych kawiarniach”. Artysty i intelektualiści i wolne zawody mają być pozyskani w ten sposób, że robotnicy ogłoszą się stróżami kultury, również „kultury mieszczańskiej” i wszystkie siły połączone będą przeciwko niemieckiemu faszyzmowi. Bowiem walka z faszyzmem, a szczególnie z niemieckim narodowym socjalizmem, który Dymitrow określa mianem „zwierzęcego szowinizmu”, na długie lata kierować będzie koncepcją trzeciej międzynarodówki. — Świat należy podzielić na obóz „barbarzyństwa” i „postępu”. — A w obozie postępu komuniści mają z czasem zająć przodujące stanowisko. H

## Oszczędności przedwojenne Narazie niema mowy o ich odzyskaniu

Ostatnio pojawiły się pogłoski, że istnieje możliwość zwrotu wkładów ulokowanych w b. rosyjskich kasach oszczędności. Suma bowiem wkładów, wywiezionych przez Rosję w czasie wojny z terenu objętego 10 guberniami b. Kongresówki i obszarem, należącym do dawnego W. Księstwa Litewskiego jest bardzo znaczna i wynosi około 140 — 150 milionów rubli w złocie. Stanowią to oszczędności szerokich warstw ludności, mieszkających na obszarze obecnego państwa polskiego.

Licząc wraz z odsetkami wkłady ulokowane przez ludność w b. Kongresówce i na terenie W. Ks. Litewskiego wynoszą co najmniej około 300 milionów rubli w złocie, czyli prawie półtora miljarda złotych.

Istotnie traktat ryski zagwarantował Polsce rozliczenie sum, należnych w b. rosyjskich kasach oszczędnościowym obywatelom b. Kongre-

sówki i stworzona nawet została specjalna komisja mieszana polsko - sowiecka. Po dzień jednak sprawa nie posuwała się naprzód.

Jak się dowiadujemy z najbardziej miarodajnego źródła narazie niema żadnych danych, któreby wskazywały na możliwość zwrotu wkładów ulokowanych w b. rosyjskich kasach oszczędności.

Istotnie zorganizował się w Warszawie pod przewodnictwem b. naczelnika wydziału w ministerstwie skarbu tymczasowy komitet, który postawił sobie za zadanie odzyskanie

pieniędzy wpłaconych do b. rosyjskich kas oszczędności.

Czyniki miarodajne, stwierdzając dobrą wolę ze strony tymczasowego komitetu, odnosi się jednak bardzo sceptycznie do możliwości realizacji z miarów tegoż komitetu. Natomiast uważają za objawy dodatni, że tymczasowy komitet zbierze odpowiednie dane, które będą bardzo cennym materiałem przy wystąpieniu rządu polskiego do rządu sowieckiego w tej sprawie. Kiedy to jednak będzie mogło nastąpić, nie sposób jest przewidzieć.

Vars.

Dziś ostatni dzień zapisów

na wycieczkę do Wiednia

odjazd 17 sierpnia 95 zł.

Zapisy tylko WAGONS-LITS COOK,  
Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Film tak piękny, jak piękna jest miłość!...

SONATA

W r. gł. ELISSA LANDI, JÓZEF SCHILDKRAUT Wkrótce!

Sala Filharmonji Teatr Młodych  
Bilety od 54 gr.

Dzisiaj, o godz. 9.15 Tylko jeden raz przed wyjazdem do Warszawy „Zycie woła” w reż. J. Rotbanda

## Wydalenie z Francji znanego finansisty angielskiego

PARYŻ, 14 VIII. (PAT). — „Le Matin” donosi, że minister spraw wewnętrznych nakazał wydalenie finansisty angielskiego Sergjusza Rubinsteina, który spekulował na szkodę franka. Rubinstein przybywał

często do Paryża samolotem. Nakaz o wysiedleniu z granic Francji został wczoraj doręczony Rubinsteinowi, który natychmiast odleciał z Paryża samolotem i wylądował w Londynie wieczorem.

Capitol

Nadprogram: Znakomite dodatki dźwiękowe!

Dziś prezentujemy!

Claudette Colbert

KOBIETA SZUKA MIŁOŚCI

najwytworniejszą gwiazdę, laureatkę akademii filmowej — powabną i klasycznie zbudowaną

w potężnym dramacie miłosnym p. t.

Reżyserował WESSLEY RUGLES

Współudział biorą: Ray Milland i Fred Mae Muray

Początek codziennie o godz. 4.30 W sobotę i niedzielę o godz. 12.30. Sala idealnie chłodzona.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych

Nadprogram:

Aktualności P. A. T.

Wcz. o g. 6 w poł

Niezapomniany „Król Cyganów”

Jose MOJICA

śpiewak i artysta z bożej łaski oraz fenomenalna tancerka ROSITA MORENO

stworzyli piękny romans filmowy pt.

„DZIEWCZĘ Z OBŁOKÓW”

# Abisynja przygotowana do wojny

## 2.000 japońskich karabinów maszynowych przybyło do Adis-Abeby

LONDYN, 15. 8. (PAT). Według wiadomości, jakie nadeszły z Addis - Abeby, rząd abisyński wysłał drogą kolejową w kierunku Harrar poważne zapasy broni i amunicji. Ponadto ze stolicy odesłano transporty karawanowe z amunicją i bronią w kierunku prowincji granicznych. W prowincjach północnych zgromadzono 450.000 żołnierzy w pogotowiu wojennym.

Do Addis - Abeby przybył ostatnio transport 2 tysięcy karabinów maszynowych z Japonii.

### Narady trzech mocarstw

PARYŻ, 15. 8. (PAT). Wstępne rozmowy pomiędzy prezydentem Lavalem a delegatem włoskim Aloisim trwały przeszło godzinę. Po zakończeniu konferencji Laval oświadczył przedstawicielom prasy:

„Odbyłem wstępną rozmowę z delegatem włoskim Aloisim. Jutro rano odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli trzech mocarstw, sygnatariuszy układu z roku 1906”.

### Ciemne strony wojny

Towarzyszący Edenowi korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” w następujący sposób streszcza rozmowę delegacji brytyjskiej z Francją. Delegaci brytyjscy przedstawili Lavalowi poglądy Anglii na sytuację europejską, jaka wytworzyłaby się mogła za trzy do 5 lat w razie wojny włosko - abisyńskiej. Ze strony brytyjskiej kładł miarę specjalny nacisk na następujące punkty:

1) Fatalny przykład, gdyby

liga narodów nie mogła przeskodzić zaatakowaniu jednego członka ligi narodów przez drugiego.

2) Obniżenie znaczenia traktatów.

3) Rozwiązanie wszelkich nadziei na pacyfikację Europy.

4) Poważne następstwa gospodarcze dla samych Włoch.

5) W. Brytania nie mogłaby przejść do porządku dziennego nad faktem znacznego zadłużenia Włoch w przemyśle angielskim, wobec czego Włochy nie mogą oczekiwać dalszego rozszerzenia kredytów.

6) W wypadku, gdyby Francja nie opierała się na zasadach ligi narodów, W. Brytania nie mogłaby również opierać nadal swej polityki zagranicznej na podstawach instytucji genewskiej, byłaby zmuszona wycofać się ze spraw europejskich i szukać dla siebie zabezpieczenia gdzieindziej na drodze dwustronnych porozumień.

Delegaci brytyjscy uważali za wskazane raz jeszcze podkreślić, iż — zdaniem rządu angielskiego — istnieją dwie zasadnicze możliwości: rokowania w celu pokojowego załatwienia sporu, albo, o ileby to okazało się niemożliwe, przekazanie sprawy lidze narodów, która w dniu 4 września dokonałaby przeglądu sytuacji i określiła swą procedurę i zobowiązania.

### Włochy tłumaczą swoje apetyty

PARYŻ, 15. 8. (PAT). Teza włoska opiera się na założeniu, że ponieważ ludność Włoch stale wzrasta, Włochy muszą posiadać teren ekspansji. Ekspansja ta zwróciła się w stronę Abisynji, gdzie Włochy posiadają niezaprzeczone prawa na mocy traktatów. Nie mogąc zadowolić się ustępstwami gospodarczymi, domagają się one gwarancji politycznych. W tym celu skoncentrowały 170.000 wojska w obu swych koloniach w Afryce wschodniej. Włochy nie zawahają się zrobić użytku z tych sił zbrojnych, o ile żądania ich nie zostaną zaspokojone na drodze pokojowej.

RZYM, 15. 8. (PAT). „Popolo d'Italia”, omawiając zatarg włosko - abisyński, pisze, iż Francja i Anglia, które oddawna posiadają rozległe kolonie w Afryce, zagarnęły jeszcze po wojnie posiadłości niemieckie. W rezultacie cała Afryka należy dziś do Francji i Anglii, bądź też do Belgii, Portugalji lub Hiszpanji. Gdyby Włochy wybrały w Afryce inny kierunek swej ekspansji, zagrażałyby interesom tych mocarstw. Jeżeli jednak Włochy skierowały swą uwagę na Abisynję, uczyniły to nie tylko z powodu prowokacji Abisynji, ale

również aby nie szkodzić interesom innych mocarstw europejskich. W istocie rzeczy Włochy mogłyby zażądać rewizji mandatów kolonialnych, które Francja i Anglia egoistycznie podzieliły

pomiędzy siebie. Włochy nie postąpiły jednak w ten sposób, pragnąc wyciągnąć konsekwencje z napaści abisyńskiej, unikając naruszenia interesów Francji i Anglii.

## Jesień na morzach Południa

Ucieczką przed kaprysmi naszego klimatu jest udział w wielkiej wycieczce morskiej

## wokół Europy

na komfortowym statku „KOŚCIUSZKO”  
od 10 do 30 września 1935 r.

### TRASA WYCIEZKI:

Gdynia — Antwerpja (Bruksela) —  
Cadix (Sewilla) — Algier — Pireus  
(Ateny) — Istanbul — Konstanca —

Ceny biletów wraz z paszportami i wizami  
od zł. 400.—

INFORMACJE I ZAPISY

### GDYNIA — AMERYKA LINJE ŻEGLUGOWE S. A.

Warszawa:  
Plac Małachowskiego 4  
oraz upoważnione  
BIURA PODRÓŻY

Wobec wielkiej frekwencji  
prosimy o wcześniejsze za-  
mawianie miejsc.



# Dziś otwarcie olimpiady szachowej

Do Warszawy przybyli już prawie wszyscy zawodnicy—przedstawiciele 20-tu państw

WARSZAWA, 15. 8. (PAT). — Na olimpiadę warszawską przybyli już prawie wszyscy szachiści z 20 państw, biorących w niej udział. I tak, przybyli: drużyna amerykańska w składzie: Marschall, Horowitz, Dake, Kupchik, dr. Erdely, Toma Popa, Trajan Ichim i Leu; szwedzka: Stoltz, Stahlberg, Lundin, Danielson i Larsson; fińska: Book, Solin, Rassmussen, Krogus i Salo; angielska: Winter, Atkins, Alexander, Golombek i sir Thomas; argentyńska: Grau, Pleci, Bolbochan i Maderna; czechosłowacka: Treybal, Opocensky, Reifir i Pelikan; duńska: Andersen, B. Nielsen, J. Nielsen, Sorenson i Everoldsen; estońska: Keres, Friedman, Laurentius i Rund; jugosłowiańska: dr. Vidmar, Pirc, Koenig, Kostisch i dr. Trifunowicz; lotewska: Petrow, Feigin, Hasenfuss i Apseniak; włoska: Rosselli del Turco, Socconi, Napolitano i Monticelli oraz litewska: Machtas, Mikenas,

Vaitonis, Vistaneckis i Luckis. Wraz z drużyną litewską przyjechało 6 przedstawicieli litewskiego związku szachowego. Poza tym z drużyny francuskiej oprócz mistrza świata Aljechina

przyjechali jeszcze Kahn i Reizman.

Jutro, w piątek, o godz. 11-iej nastąpi uroczyste otwarcie olimpiady. Po przyjęciu przedstawicieli drużyn zagranicznych od-

będzie się zebranie kapitanów drużyn i losowanie do turnieju drużynowego. O godzinie 18-iej rozpocznie się pierwsza runda rozgrywek.

Uroczystość otwarcia, jak również rozgrywki, dostępne są dla publiczności.

WARSZAWA, 15. 8. (PAT). — Dziś przyjechał do Warszawy czechosłowacki mistrz szachowy Flohr. Przybył on wprost z Moskwy, gdzie przed czterema dniami zawarł związek małżeński z mistrzem Flohrem przyjechała jego małżonka.

WARSZAWA, 15. 8. (PAT). — Powszechną niespodzianką w przeddzień olimpiady szachowej było ustalenie kolejności reprezentantów amerykańskich.

Wbrew oczekiwaniom, przy pierwszej szachownicy nie będzie grał arcymistrz Marshall, lecz najmłodszy członek drużyny amerykańskiej, 20-letni mistrz Fine, który w ostatnich turniejach amerykańskich odniósł cały szereg sukcesów. Mistrz Marshall grać będzie przy trzeciej szachownicy.

## Kłeska karminowanych ust

Dobry pomysł przynosi fortunę

Właściciele wielkich hoteli i restauracji amerykańskich biedzieli się już oddawna nad wynalezieniem środka przeciw farbowaniu na czerwono serwetek przez panie używające karminu do ust. Karmin zostawia plamy, które trzeba usuwać chemicznie, stąd więc troska i kłopoty administracji hotelowej. Z pomocą przyszedł pewien pomysłodawca wynalazca, który zrobi zapewne spory majątek na swoim pomysłcie. Jest to karnecik, wykonany bardzo ozdobnie. Na pierwszej kartce znajduje się wydrukowana grzeczna prośba pod adresem damy, na drugiej lustreczko, dalej zaś maleńka serweteczka do wycierania ust, wkońcu zaś kilka zapalek, których lekki są jednak nie z fosforu, lecz z karminu. Dama, która otrze wargi serweteczką, może bezpośrednio potem wykarminować usta ową zapalką, posługując się przytem lustreczkiem.

Wynalazek przyjął się i w hotelach amerykańskich, restauracjach i na okrętach znajduje teraz każda pani przy swoim nakryciu eleganckie etui — kartonik z serweteczką do wycierania ust. Hotelarze zacierają ręce, bo etui jest tanie, wynalazca cieszy się niemniej od nich, gdyż dolary płyną rzeką do jego kieszeni.

## Wojna z loczkami

Nie wolno się malować w Turcji

W Turcji i w Rosji zwolenniczki sztuki kosmetycznej i fryzjerskiej mają nielada kłopoty. W Ankarze więc urzędnikom ministerstwa sprawie dliwości nie wolno różować się, malować warg, czernić brwi i lakierować paznokci. A że nie jest to groźba papierowa, fakt, iż wykraczające przeciw tym przepisom urzędniczki będą bezwzględnie zwalniane z posady.

W Z. S. R. R. zaś, w Nowo-sybirsku, sowieci tamtejszy za-

ki na czole i skroniach. Dopilnowanie tego zakazu pozostało w milicjantom, których w tym celu wyposażono ... w nożyczki. Zdarzyło się więc, iż milicjant zatrzymał niewiastę dążącą do kina, zauważywszy zakazaną fryzurę. Zażądał podania się operacji obcięcia „reakcyjnych” loczków, a gdy interpełiantka się sprzeciwiła, ściągnął doraźnie grzywnę w wysokości 5 rubli. Antoine nie będzie miał łatwej pracy w Rosji.

## Nagroda Nobla

dla nieznanego autora?

Królewska szwedzka akademia przygotowuje się już do dokonania wyboru z pomiędzy kandydatów do tegorocznej nagrody literackiej Nobla. Stosownie do ostatnich wiadomości, faworytem ma być poeta Djurhuus, zupełnie nieznanymi nietylko czytelnikom na kontynencie ale również w krajach skandynawskich. Poeta ten zamieszkuje wyspę Faro (obok Islandji) i wszystkie jego utwory pisane są językiem tych okolic, którym posługują się około 20.000 osób.

## Plotki

Czy wiecie państwo, kto jest najawanturzystwiejszym, a tem samym najbardziej poczytnym pisarzem współczesnym na świecie?

Nie genialny Wells, nie Mann, ani żaden z laureatów Nobla, lecz... Maurice Dekobra.

Ludzkość ma osobliwe upodobania.

\*

Adwokaci żydowscy w Niemczech nie mają prawa występowania przed niemieckimi sądami, jedynie wolno im mieć biura porad.

W związku z tem rozporządzeniem kraja anegdota, że adwokaci żydzi prowadzą biura porad prawnych dla adwokatów hitlerowskich.

\*

W pewnym piśmie czytamy ogłoszenie:

„Duszy rosyjskiej, silnej natury kozackiej, szuka 26-letnia nauczycielka Gardze urodą, pieniądzem, „Poczia — czyn”.

\*

Gdy przed paroma laty cesarz abisyński Haile Selassie podróżował po stolicach europejskich towarzyszyło mu stale dwóch wysokich dygnitarzy we wspaniałych, kapiących złotem mundurach,

— Jakim zasługom — spytał pewien dziennikarz paryski — dostojnicy ci zawdzięczają zaszczyt asystowania Jego Cesarskiej Mości?

— To są moi dwaj najgroźniejsi wrogowie — odparł cesarz — i dlatego zabierałem ich z sobą. Dzięki temu nie obawiałem się, że dokonają zamachu stanu, korzystając z mej nieobecności w kraju!

## Zniesienie I klasy w pociągach austriackich

Dyrekcja kolei austriackich ogłosiła, że w najbliższej przyszłości zostaną zupełnie skasowane przedziały I klasy na całym terytorjum państwa austriackiego (oczywiście, za wyjątkiem międzynarodowych pociągów, kursujących w Austrii).

Przy okazji, biuro statystyki kolejowej podaje, że w Austrii 99 proc. podróżujących jeździ III klasą. Dowodzi to obniżenia się standardu życiowego ludności austriackiej.

# Gdy latarnie uliczne pogasną...

## Zaczyna się specyficzne łódzkie życie nocne Spacer współpracownika „Głosu Porannego” po uśpionych ulicach naszego miasta

Redakcja nasza otrzymała szereg listów od Czytelników zamieszkałych w różnych dzielnicach z prośbą o poruszenie charakterystycznej dla Łodzi bolączki. We wszystkich listach skarżą się czytelnicy na brak spokoju w nocy. Na principle nawet ulicach gdy pogasną światła, rozpoczyna się istna orgia awantur, krzyków i bijatyk, wywoływanych przez męty społeczne. By sprawdzić istoty stanu rzeczy, jeden z naszych współpracowników odbył nocny spacer po Łodzi i poniżej kreśli swe wrażenia.

(Redakcja)

Łódź robi naogół wrażenie miasta spokojnego, zajętego pracą, a raczej staraniami o pracę. Dopóki światło dzienne wypukła brzydotę naszego miasta, dopóki neon i elektryczne lampy uliczne starają się nadać Łodzi wielkomiejski charakter, wydaje się, że

nie ma w Łodzi nocnego życia. Łódzianin wie jednak, że jest inaczej. Niema w naszym mieście nocnego życia w pojęciu paryżanina czy wiedeńczyka, niema odwiedzanym przez zagranicznych turystów spelunek, istnieje jednak

### specyficznie łódzkie życie nocne.

Koncentruje się ono wyłącznie na ulicy, a aktorami są wyłącznie męty społeczne.

Spójrzmy, jak to życie wygląda.

Właśnie przed chwilą pogasły ostatnie lampy w śródmieściu i noc rozpoczęła swą odwieczną walkę ze światem.

Jesteśmy w najnowszym i najbardziej Europę przypominającym zakątku Łodzi —

w pobliżu dworca Fabrycznego. Idziemy wolno alejami skweru kolejowego. Wokół nocna cisza, przerywana od czasu do czasu gwizdem lokomotywy. Na ławkach siedzą ludzie. Skurczeni, nieruchomi. Bezdumni, znany rekwizyt miasta pracy.

### Ubezpieczenie na życie najniższe w Polsce

Związek Szwajcarskich Towarzystw Ubezpieczeniowych opublikował dane, dotyczące ubezpieczenia na życie w główniejszych państwach kontynentu europejskiego. Jak wynika z tych danych, na czele wszystkich krajów pod względem ogólnej sumy ubezpieczenia na życie stoi Szwajcaria z kwotą 932 franków szwajcarskich na głowę ludności. Następnie idą: Holandia (800 franków), Szwecja (600), Norwegia (469), Danja (404), Niemcy (325), Francja (222), Austria (177), Czechosłowacja (144), Włochy (103), Hiszpanja (35 fr. szwajcarskich).

Ostatnie miejsce zajmuje Polska, z sumą 22 szwajcarskich franków na głowę ludności.

Zbliżamy się do Skwerowej. Już zdążyła słyszeć odgłosy rozmowy. Zachrypnięte głosy z daleka już zdradzają kogo napotyamy.

Na chodniku przy narożnym domu

### cała grupka ludzi.

Owinęte w kraciaste chustki prostytutki, granatowe liberje dorożkarzy i charakterystyczne szerokie, czarne spodnie „rycerzy nocy”. We wnęce muru ktoś z wprawą uderza gołą dłonią w butelkę wódki. Wokoło drżą ogniki papierosów.

Towarzystwo nie krępuje się. Rozmowa toczy się głośno, mocne echo niesie ją we wszystkie strony. Co chwila pada jakies

przekleństwo, wydaje się, że za chwilę zabłyśnie nóż i na chodnik poleje się krew.

Ale nie! Do rozlewu krwi dochodzi tylko bardzo rzadko. Poważniejsze zatargi rozpatruje się w knajpie, na din-tojrze. Tu tylko toczy się

### zwykłe nocne, życie...

Właśnie przed chwilą ucharakteryzowana twarz tęgiej prostytutki pochylała się dziko w stronę bladego młodzieńca z rękoma głęboko zatkniętymi w kieszenie. Z ukarminowanych szeroko ust połała się struga wymysłów, które słyszeć daleko i szeroko. Młodzieniec milczy. Reszta śmieje się i prowokuje.

Blady chłopiec jeszcze milczy.

Powoli wyciąga rękę z kieszeni, poprawia włosy, robi krok naprzód i nagle jego

ręka spada z trzaskiem na umalowaną twarz

Kobieta krzyczy przeraźliwie. Wtórnie jej głośny śmiech.

Już się uspokoiła, stoi przyczajona, nieruchoma. Ona się jeszcze „odegra”. I istotnie za chwilę przyjeżdża na postój dorożka. Z kozła zeskakuje „pan i władca” pokrzywdzonej. Krótka cicha rozmowa i dorożkarz podchodzi do bladego młodzieńca. Ten już się zorientował. Oparł się o mur, aby zabezpieczyć tyły i czeka na przeciwnika.

Następuje krótka

wymiana wymysłów portowego gatunku,

do której mieszają się obecni. Chrapliwe głosy wypowiadają się za i przeciw. Młodzieniec jest w mniejszości. Wie o tem, zna życie. Korzysta z dogodnej chwili i zastąpiony przez kogoś szykuje się do ucieczki. Pobiegnie... Za nim pędzi cała zgraja, napelniając ulicę przeraźliwymi okrzykami, tupotem nóg, setkami przekleństw. Z okien okolicznych domów wychylają się głowy, ktoś wzywa policję...

Ten okrzyk poskutkował. Wszyscy wpadają na Plac Dąbrowskiego i tam nagle wszystko milknie. Z dworca nadchodzą dwaj policjanci. Dorożkarze są już na kozłach, znikli młodzieńcy w szerokich spodniach, prostytutki wolno i spokojnie przechadzają się tu i tam.

Taka historia — jak nas zapewnili

powtarza się co noc, czasem dwa razy i więcej.

Gdy dochodzimy do zbiegu ulic Śródmiejskiej i Wólczańskiej

już prawie świta. Ale to nie wystrasza stałych mieszkańców ulic tej dzielnicy. Właśnie w jednej z bram toczy się „dyskusja” na nieznaną tematy. Przepite głosy starają się

wzajemnie przekrzywić, a gdy to nie pomaga, argumentem w dyskusji staje się opróżniona butelka wódki, która z trzaskiem rozbija się na głowie przeciwnika. Wywołuje to krótką, lecz krwawą bijatykę, w której biorą udział jako widzowie mieszkańcy sąsiednich domów.

I tu jak na ul. Narutowicza aktorami nocnego życia są prostytutki, dorożkarze i grono „przyjaciół”.

I tu awantury kończą się co noc interwencją policji.

I tu mieszkańcy okolic

cierpią i skarżą się... Tak jest i w Al. Kościuszki w pobliżu Zamenhofa, na ul. Piłsudskiego przy Północnej i w wielu jeszcze punktach miasta.

Czytelnicy mają rację. To straszne, trzeba z tem walczyć!

Niestety mamy zamało w Łodzi policji. Ta, która jest, robi wszystko, co w jej mocy, ale naprawdę nie jest w stanie podolać aż tak wielkim obowiązkowi, rozporządzając nikłym personelem.

W imieniu naszych czytelników apelujemy do miarodajnych czynników, aby zechcieli się zainteresować tą sprawą i zapobiec awanturom nocnym.

## „Korespondencyjni” inżynierowie nie mają prawa używać w Polsce tego tytułu

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym i zakończeniem wakacji w piśmie codziennych zaczynają się ukazywać ogłoszenia prywatnych zagranicznych instytucji naukowych, które drogą korespondencyjną gwarantują uzyskanie dyplomów inżynierów.

Specjalnością tych instytucji jest właśnie technika, stąd szumne nazwy: „Institut Polytechnique” w Paryżu, Ecole du Ciel w Paryżu i t. d.

Instytucje te reklamując się w piśmie codziennych, powołują się bądź na patronat ministerstwa rządu zagranicznego, niektóre zaś nawet z nich — na aprobatę naszego ministerstwa oświaty.

W nadesłanych programach i prospektach szkoły te zachęcają do zapisywania się w poczet swych uczniów korespondentów za wysoką stosunkowo opłatą, obiecując — po krótkim

czasie — szumnie brzmiący dyplom inżyniera różnych specjalności. Dyplomy tych uczelni uzyskuje się niekiedy już po 5 miesiącach nauki.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyjaśnia nam, że, jakkolwiek nie widzi przeszkód, by uczelnie te rozwijały działalność wśród tych obywateli polskich którzy nie mają możliwości odbywania normalnych studiów

**Dzieci ociemniałe czekają na twą pomoc — zapisz się więc do Łódzkiej Rodziny Radiowej**

szkolnych w zakresie różnych gałęzi techniki, a pragną badać drogą korespondencji rozszerzyć swe wiadomości zawodowe, to jednak nie rozłącza żadnej kontroli nad działalnością w Polsce uczelni zagranicznych typu korespondencyjnego, korespondencja bowiem nie może podlegać kontroli, „aprobata” zaś nie udzieliła żadnej takiej uczelni.

Dyplomy, wydawane przez uczelnie korespondencyjne, które w żadnym razie za szkoły wyższe uważane być nie mogą, nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera, nie są przez politechniki polskie nostryfikowane i nie dają żadnych uprawnień zawodowych.

### NA TERENACH POPOWODZIOWYCH



REPORTAŻ RADJOWY W PIĄTEK 18. VIII O GODZ. 18

## CASINO

Wczorajsza premiera dowiodła, że warto przerwać wypoczynek w uzdrowisku lub na wsi i obejrzeć niezrównany film

## GRA ZMYŚLÓW

(CETTE VIEILLE CANAILLE)

w którym rolę czołową kreuje genialny

## Harry BAUR

Ceny miejsce niższe. Początek o godz. 6-ej.

KINO

## „EUROPA”

Poc. 6, 8, 10.15

CAŁA ŁÓDŹ MÓWI O NAJPIĘKNIEJSZYM FILMIE SEZONU

W rolach głównych najwytworniejsza para kochanków

## „DROGA BEZ POWROTU” Kay Francis i William Powell

Po długich i ciężkich cierpieniach zgasł nasz jedyny i ukochany synek

# NOLEK ŠTILLER

syn Ignacego i Sylwji, uczeń I klasy Gimnazjum Społecznego

w kwiecie wieku, przeżywszy lat 11,

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w piątek, dn. 16-go sierpnia 1935 r. o godz. 3 po poł., o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół zrozpaczeni

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

**RODZICE.**

## Wiadomości bieżące

### „MÓJ GŁOSIK“

Z powodu wczorajszego święta kolejny numer „Mojego Głosiku“ ukaże się w dniu jutrzejszym.

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15); S. Trawkowskiej (Brzozińska 56); M. Rozenbluma (Śródmiejska 21); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); H. Skwarczyńskiego (Katna 54); L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

**DODATKOWA KOMISJA POKOROWA.** — Dziś w piątek, dnia 16 b. m. od godz. 8 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165, rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź - Miasto I. Zgłosić się winni poborowi rocznika 1914 i starszych, którzy nie stawali dotychczas do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 kompaniów policji i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

## Baczność, letnicy

z Wiśniowej Góry i Stróżewa!

### „GŁOS PORANNY“

codziennie do nabycia od 8 ej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

### DZIŚ TYLKO JEDEN RAZ „ŻYCIE WOJA“

Dziś, w piątek o godz. 9,15 wiecz. tylko jeden raz sowiecka sztuka p. t. „Życie woja“.

Jutro, w sobotę pop. o 4,15 repertaż „Boston“, o godz. 9,15 wiecz. „Trupa Tannencapa“.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.  
12.15 Dla letników i uzdrowisk koncert kwintetu salonowego.  
13.05 Muzyka operetkowa z płyt.  
13.35 „Na polską nutę“ (płyty)  
15.30 Recital fortepianowy.  
16.00 „Gospodarze znaczenie ba dań życia wód słodkich“ — odczyt.  
16.15 Koncert w wyk. Orkiestry.  
16.35 Pogadanka dla chorych.  
16.50 Codzienny odcinek prozy — „Opowiadanie“ M. Choromańskiego.  
17.00 Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu warszawskiego.  
17.20 „Planety“ aud. muzyczna - słowna.  
18.00 Na terenach powodziowych — repertaż.  
18.15 Cała Polska śpiewa.  
18.30 Łódzka skrzynka ogólna.  
18.40 Chwilka społeczna.  
18.45 Utwory charakterystyczne (płyty).  
19.30 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz.  
19.50 Monolog aktualny.  
20.00 Muzyka z płyt.  
20.10 Jakże to było ładne (płyty)  
20.55 Obrazki z życia dawnej Łódzi.

## ZATWIERDZENIE KANDYDATÓW na POSŁÓW

### Urzędowe ogłoszenie list nastąpi za dwa tygodnie

Wczoraj podaliśmy wyniki wyborów kandydatów na posłów w łódzkich okręgowych kolegiach wyborczych.

Obecnie, po skończeniu pierwszego aktu wyborczego, którego dalszym etapem będzie w dn. 8 września r. b. głosowanie wyborców i wybór posłów, po dwóch z każdego okręgu — aktualną się staje sprawa zatwierdzenia wyborów, przeprowadzonych przez delegatów na zgromadzeniach.

W myśl przepisów ordynacji wyborczej, w dniu dzisiejszym przewodniczący okręgowych komisji wyborczych pp. wiceprezes Wecyle, wiceprezes Świdzki i sędzia Lewandowski prze

szli do dn. 19 b. m. oświadczenia o zgodzie na kandydowanie i wskazania w którym okręgu będzie kandydował — uznane zostanie za niewyrażenie zgody

na kandydowanie i kandydat taki z listy zostanie skreślony. Po otrzymaniu oświadczeń od kandydatów, przystąpią okręgowe komisje wyborcze w dn. 20 b. m. do ostatecznego zatwierdzenia list kandydatów na posłów i w

dn. 29 b. m. listy te zostaną przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych urzędowo ogłoszone

z jednoczesnym wskazaniem miejsca, godziny i dnia głosowania.

Do dnia 19 b. m. kandydaci na posłów powinni złożyć lub przesłać okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie

w danym okręgu wyborczym. Kandydować można tylko w jednym okręgu wyborczym.

Nieprzesłanie przez kandyda

ta do dn. 19 b. m. oświadczenia o zgodzie na kandydowanie i wskazania w którym okręgu będzie kandydował — uznane zostanie za niewyrażenie zgody

na kandydowanie i kandydat taki z listy zostanie skreślony.

Po otrzymaniu oświadczeń od kandydatów, przystąpią okręgowe komisje wyborcze w dn. 20 b. m. do ostatecznego zatwierdzenia list kandydatów na posłów i w

dn. 29 b. m. listy te zostaną przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych urzędowo ogłoszone

z jednoczesnym wskazaniem miejsca, godziny i dnia głosowania.

Gdy wskutek niewyrażenia w terminie zgody na kandydowanie lub innych przeszkód prawnych, pozostało na liście mniej niż czterech kandydatów na posłów, komisja okręgowa uzupełni tę liczbę do czterech, wpisując na listę kandydatów zastępców

kandydatów na posłów według kolejności, w której umieszczeni są na liście zastępców

Przewodniczący komisji okręgowej zawiadomi niezwłocznie zastępcę o wpisaniu go na listę kandydatów na posłów, gdyby wpisany na listę zastępcą nie wyraził zgody na kandydowanie, komisja wpisze na listę kandydatów następnego z kolei zastępcę.

## „Precz z adwokatem Kowalskim!“

— wołano wczoraj w pochodzie endeckim

Zabawny incydent przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja

W dniu wczorajszym z okazji 15-lecia „Cudu nad Wisłą“ endecja łódzka urządziła za zezwoleniem władz starościńskich, pochody przez ulice miasta. Pochód pierwszy ruszył o godz. 9 rano z lokalu koła str. narodowego „Radogoszcz“ przy ul. Zgierskiej 144 przez Zgierską, Nowomiejską, Pl. Wolności, Gdańską i Bandurskiego do kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej a stamtąd po nabożeństwie tą samą drogą do lokalu koła, gdzie odbyło się poświęcenie sztandaru.

Mimo deszczu w pochodach wzięło udział około 1,500 osób. Na czele kroczyły władze endecji z zawiniętymi sztandarami, transparentami i wielkimi „mieciami Chrobrego“.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja wydarzył się zabawny incydent. Otóż, gdy „ogon“ pochodu minął róg, kilku przechodniów wzniosło okrzyk „Precz z adw. Kowalskim“. Uczestnicy pochodu, nie zorientowawszy się dokładnie o jaki okrzyk chodzi, podchwycili go w lot, wołając głośno „Precz!“ Po chwili ci sami przechodnie, zadowoleni z udanego kawału, wzniesli drugi okrzyk „Precz z obozem narodowym!“ Dopiero wówczas endecy, biorący udział w pochodzie, połapali się o co chodzi. Powstała ogólna konsternacja. Bractwo zorientowało się, że zbyt pochopnie podchwyciło okrzyk przeciwko swojemu „fuehrerowi“, mec. Kowalskiemu.

Kilku endeków, kroczących w ostatnich szeregach w mundurach, rzuciło się za przechodniami, którzy wzniesli okrzyk, wprowadzając w błąd cały pochód. Nie udało się im jednak wyrzucić swej zemsty.

Zabawny ten wypadek, wywołał na ulicy ogromną wesołość. Wracając z nabożeństwa, pochody endeckie złożyły u stóp pomnika Kościuszki na Pl. Wolności dwa wieńce.

Jak nas informują, okrzyk przeciwko mec. Kowalskiemu wzniesli „rozłamowcy“ endecy, członkowie nowego „Niezależnego klubu narodowego im. gen. Hallera“. Między endekami a rozłamowcami w kilku punktach miasta doszło do bójk, w czasie trwania pochodu. Poza to jednak nigdzie spokoju nie zakłócano.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

Drugi pochód wyruszył z lokalu przy ul. Słowiańskiej 5 ulicami Napiórkowskiego, Piotrkowską i Bandurskiego do tego samego kościoła.

Mimo deszczu w pochodach wzięło udział około 1,500 osób. Na czele kroczyły władze endecji z zawiniętymi sztandarami, transparentami i wielkimi „mieciami Chrobrego“.

Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Andrzeja wydarzył się zabawny incydent.

Otóż, gdy „ogon“ pochodu minął róg, kilku przechodniów wzniosło okrzyk „Precz z adw. Kowalskim“. Uczestnicy pochodu, nie zorientowawszy się dokładnie o jaki okrzyk chodzi, podchwycili go w lot, wołając głośno „Precz!“ Po chwili ci sami przechodnie, zadowoleni z udanego kawału, wzniesli drugi okrzyk „Precz z obozem narodowym!“ Dopiero wówczas endecy, biorący udział w pochodzie, połapali się o co chodzi. Powstała ogólna konsternacja. Bractwo zorientowało się, że zbyt pochopnie podchwyciło okrzyk przeciwko swojemu „fuehrerowi“, mec. Kowalskiemu.

Kilku endeków, kroczących w ostatnich szeregach w mundurach, rzuciło się za przechodniami, którzy wzniesli okrzyk, wprowadzając w błąd cały pochód. Nie udało się im jednak wyrzucić swej zemsty.

Zabawny ten wypadek, wywołał na ulicy ogromną wesołość. Wracając z nabożeństwa, pochody endeckie złożyły u stóp pomnika Kościuszki na Pl. Wolności dwa wieńce.

Jak nas informują, okrzyk przeciwko mec. Kowalskiemu wzniesli „rozłamowcy“ endecy, członkowie nowego „Niezależnego klubu narodowego im. gen. Hallera“. Między endekami a rozłamowcami w kilku punktach miasta doszło do bójk, w czasie trwania pochodu. Poza to jednak nigdzie spokoju nie zakłócano.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

Dziś fajf o godz. 5.15 i wieczorem dancing.

W podanych przez nas wczoraj wynikach wyborów w kolegiach zaszła drobna pomyłka, którą pragniemy sprostować. Mianowicie w okręgu wyborczym nr. 16 (Śródmieście) na trzecim miejscu kandydującego przedstawiciel unji zw. pracowników umysłowych, Tadeusz Antoni Hejwowski, który otrzymał 39 głosów, a nie p. Pejzertówna, która otrzymała 23 głosy. Ta ostatnia kandyduje na 5-em miejscu wspomnianego listy.

Aczkolwiek skończył się już termin dla wglądu do spisów wyborców, wyborcy mogą jeszcze składać reklamacje do obwodowych komisji codziennie w godzinach od 18-iej do 21-iej.

## Głosy czytelników

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie Szanownego Pana proszę o publiczne napiętnowanie porządków jakie panują na ementarzu w Zarzewie. Otóż niedalej, jak w ubiegłym tygodniu zgineło znów na ementarzu dwadzieścia kilka dracyn; nie można w żaden sposób zanościć na groby kwiatów, bo wszystko kradną; dziś można zasadzić na grobie kwiaty, a za tydzień już grób jest „czysty“, bez kwiatów.

Szanowny Panie Redaktorze, naprawdę serce kraje się z bólu, patrząc na rozpacz niektórych osób, bo mnie z grobu skradziono dopiero jedną dracynę, ale byłam świadkiem jak kilka osób rozpaczalo, że za ostatnie grosze kupują kwiaty, by upiększyć groby swych najbliższych, a kiedy przychodzą, zastają tylko rozkopane miejsca.

Panie Redaktorze! Jeszcze raz uprzejmie proszę o napiętnowanie tych porządków, może jednak za pośrednictwem poczylnego pisma Szanownego Pana Redaktora znajdzie się ktoś, kto te sprawy ureguluje i położy kres temu złodziejstwu.

Z poważaniem  
JANINA SZYMAŃSKA.  
Łódź, dnia 8 sierpnia 1935 r.

## Plotki o Sznajdrze ekazały się niepraw- dziwe



WARSZAWA. Niektóre pi-  
sma podały, że znakomity tycz-  
karz polski Sznajder został ska-  
perowany przez berliński klub  
sportowy S. C. Charlottenburg.

Jak wyjaśnia rodzina Sznaj-  
dra, jakkolwiek zawodnik ten  
nie wrócił jeszcze (czwartek  
wieczór) do Katowic, to jed-  
nak nie ma on zamiaru pozos-  
tać w Berlinie, choć tam znaj-  
duje się obecnie brat znakomi-  
tego tyczkarza.

Sznajder, który od lat trzech  
jest bez pracy, zamierzał prze-  
nieść się na posadę do Warsza-  
wy, ponieważ jednak obiecano  
mu posadę w Katowicach, prze-  
to pozostanie on na Śląsku,  
zmieniając jednak przynależ-  
ność klubową, wejdzie on bo-  
wiem do klubu Przystosobien-  
ia Wojskowego Kolejarczy.

## Mistrzyni w skokach



Na igrzyskach sportowych w Buda-  
peszcie tytuł ten zdobyła p. Samsón

# Kruscheender -- drużynowy mistrz ŁOZLA Pabjaniczanie zdobyli nagrodę „Głosu Porannego”, zwyciężając w finałowym trójmeczu zespoły IKP i ŁKS

Nie bacząc na niesprzyjającą  
pogodę ŁOZLA zdecydował się  
przeprowadzić wczoraj finałowy  
meczu o drużynowe mistrzostwo  
Łodzi. Pociągnięcia tego nie mo-  
żemy nazwać szczęśliwym. Po-  
śpiech zbyt szybki i niezem nie-  
usprawiedliwiony. Zawody moż-  
naby z powodzeniem przesunąć  
na inny termin (a takich nie  
brak) i wówczas ważny ten mecz  
odbyłby się w bardziej odpowied-  
nych warunkach, wyniki nie-  
wątpliwie byłyby lepsze, konkure-  
ncja silniejsza i propaganda  
dla lekkiej atletyki większa.

Wszystko to utracone zostało

przez zbyt ni pośpiech. Łało, jak  
z cebra, a zawodników zmuszo-  
no do wysiłku, do startu pod-  
czas deszczu i silnego wiatru, na  
rażając ich na przeziębienie  
mięśni. Jeśli wczoraj rozgorzała  
walka i to zacięta, która w efek-  
cie przyniosła nawet pobicie re-  
kordu okręgowego, tem ciekaw-  
szy byłby przebieg zawodów w  
normalnych warunkach.

Z przykrością stwierdzić trze-  
ba, że niedopisała i organizacja.  
Program obejmujący 10 konkure-  
rencji, przeciągano w nieskoń-  
czoność. Dość powiedzieć, iż trój-  
meczu trwał aż 5 godzin. Chyba

wystarczająco długo, by znużyć  
nawet najzgorzalszego zwolen-  
nika imprez lekkoatletycznych.

Ten, kto na zwycięzcę finału  
i przyszłego mistrza drużynowe-  
go typował zespół IKP., docze-  
kał się niespodzianki. Tytuł mi-  
strzowski i nagrodę „Głosu Po-  
rannego” zdobyła nieoczekiwa-  
nie drużyna pabjanickiego Kru-  
scheendera. Pabjaniczanie już  
po czwartej konkurencji wysu-  
nęli się na czoło w ogólnej pun-  
ktacji i do końca nie pozwolili  
się wyprzedzić.

A oto poszczególne wyniki:  
Skok w dal: Ośmielak (IKP)

6,62, Rybak (KE) 6,36, Kuchar-  
ski (IKP) 6,33,5 cm., Piechowski  
(KE) 6,25, Bobiński i Paszkow-  
ski (obaj z ŁKS) 6,06 i 5,65 m.

110 m. plotki: Ośmielak (IKP)  
17,6 s., ustanawiając nowy re-  
kord okręgu, Piechowski 17,6,  
Poraj (IKP) 19,5, Krawczyk  
(KE) 19,6, Wróblewski i Joss  
(obaj z ŁKS) 19,9 i 20,9.

Rzut oszczepem: Bobiński  
53,30 m., Rybak 49,58, Czyżykow-  
ski (IKP) 46,12, Świetlik (KE)  
45,71, Poraj 40,36 i Joss 36,80.

400 mtr.: Wróblewski (ŁKS)  
45,7, Hein (KE) 57,1, Kuchar-  
ski i Kurpesa (obaj z IKP) po 57 s.,  
Mund (ŁKS) 58 i Krawczyk (KE)  
1:00,2 s.

Skok wzwyż: Ośmielak 160  
cm., Piechowski (KE), Nitsche  
(KE) Joss i Paszkowski (ŁKS)  
po 155 cm., Twardy (IKP) 150  
cm.

100 mtr.: Ośmielak 11,7, Wró-  
blewski 11,8, Łyszkowski (KE)  
12,2, Bujnowicz (ŁKS) i Hein  
(KE) po 12,4, Bystry (IKP) 15,5.  
Bystry po strzale startera pozos-  
tał w dolkach i na 30 mtr. przed-  
stałmą zwolnił tempo, wyrażając  
głośno i w niesportowej formie  
swe niezadowolenie. Klub przez  
to stracił wiele punktów, któ-  
rych nie zdołano nadrobić.

5 klm.: Kurpesa (IKP) ods-  
adził się łatwo od pozostałych  
współzawodników na 6 okrąże-  
niu i wygrał w czasie 16:28,2,  
Polak (ŁKS) 17:06,2, Lach i Osie-  
ja (KE) 17:12 i 17:12,8, Wróblew-  
ski (ŁKS) 17:20,4, Gryszko (IKP)  
18:45,2.

Rzut dyskiem: Błaszczuk  
(ŁKS) 34,84, Fiszer (KE) 33,30,  
Bobiński 32,30, Rybak 30,97, Po-  
raj 30,76 i Miksa (IKP) 30,02.

Skok o tyczce: Kuchar-  
ski 3,03, Bobiński i Bystry po 2,93.  
Sztafeta 4x100: IKP 47,3, Kru-  
scheender 48,9, ŁKS 49,2 s.

W ogólnej punktacji na pierw-  
szym miejscu figuruje Kru-  
scheender z 10245 pkt., przed  
IKP — 10197 i ŁKS — 10105. Z  
pośród startujących zawodni-  
ków bardzo dobrą formą wyróż-  
nił się Ośmielak (IKP), który  
odniósł cztery zwycięstwa i usta-  
nowił nowy rekord okręgu.

Zdobywcy tytułu drużynowe-  
go mistrza Łodzi i ofiarowanej  
przez „Głos Poranny” nagrody  
przechodniej składamy tą drogą  
gratulację.

## Union-Touring -- Polonia (Bydgoszcz) 6:0 (2:0)

### Łodzianie wyprzedzili groźną Legię

Jak widać, Union - Touring  
stara się naprawić swą reputację  
po pierwszej porażce z Legią po  
znańską. Wczoraj odniósł już  
trzęcie z kolei zwycięstwo, po-  
prawiając sobie wybitnie stosu-  
nek bramek. Los okazał się dla  
Łodzian podwójnie łaskawy,  
gdyż Legia poznańska zgola nie  
oczekiwanie, bo na własnym te-  
renie, utraciła jeden punkt w me-  
czu ze Skodą, tracąc przytem aż  
trzy bramki. Pomyślniejszego  
splotu wydarzeń Łodzianie nie  
mogli oczekiwać. Dziś są na pier-  
wszym miejscu tabeli, a od wyni-  
ku pozostałych dwóch meczów  
zależy, czy pozycję tę utrzymają  
i zakwalifikują się do rozgrywek  
międzygrupowych.

Wczorajszy mecz rozegrany  
był na rozmokłym boisku. Polo-  
nia czuła się na niem początko-  
wo niepewnie i do pauzy grała  
słabo. Po przerwie natomiast  
goście zerwali się do ataku, po-  
dyktowali żywsze tempo i stali  
się groźniejszym zespołem. Pech  
strzałowy napastników nie po-  
zwolił im jednak na zdobycie na  
wet honorowego punktu, na któ-  
ry zasłużyli bez żadnych zastrze-  
żeń.

Zwycięstwo U. Touringu jest  
nawet zbyt wysokie cyfrowo.  
Przyczynił się do tego w pierw-  
szym rzędzie nadzwyczaj słabo  
grający bramkarz gości, który za-  
winął przynajmniej połowę stra-  
conych bramek. Imponująca lic-

ba zdobytych goali nie świadczy  
więc o zbyt dobrej formie zwy-  
cięzców. Jakkolwiek wyraźnie  
słabych punktów nie widać, to  
w każdym razie sam sposób gry  
pozostawiał dużo do życzenia.

Przedewszystkiem twarda o-  
brona popełniała taktyczne błę-  
dy. Inny, bardziej rutynowany  
przeciwnik, potrafiłby te okazje  
wykorzystać, a wówczas i wynik  
zawodów kształtowałby się ina-  
czej. Frankus i Durka powinni  
stanowczo wyzbyć się zbyt ryzy-  
kownego wysuwania się do przo-  
du i skłonności do kombinowa-  
nia z pomocą pod własną bram-  
ką. Tu pole do popisu powinien  
mieć czysty, oswabdzający wy-  
kop. Jednego i drugiego obroń-  
cę na to stać.

W ataku wyróżnił się wszędo-  
bylski Królasik, doskonale wzo-  
raj usposobiony. Ofensywa Ło-  
dzian szwankowała, dzięki po-  
wołności łączników. Zarówno  
Stawicki, jak i Omencetter poru-  
szają się ciężko i brak im szyb-  
kości. Michalski niepotrzebnie  
wnosi do gry element ostrości,  
a jako kierownik ataku zapomi-  
na zupełnie o skrzydłowych, for-  
sując grę środkową trójką. Po-  
moc na wysokości zadania. Tu  
tylko Kowalski chwilami zawo-  
dził.

Przebieg meczu nie należał do  
bardziej interesujących. Publicz-  
ność emocjonowała się tylko  
bramkami. Zaledwie parę le-  
pszych zagrań mieli Łodzianie do  
pauzy. Pierwszą bramkę zdobył  
Omencetter już w 5 min. z pro-  
stopadłego podania Michalskie-  
go. Do 30 min. panowała na bo-  
isku monotonia, którą przerwał  
Michalski, strzelając ostro z 25  
mtr. Bramkarz przepuścił piłkę  
fatalnie. W 35 min. Stawicki  
miał okazję do podwyższenia wy-  
niku, lecz strzelił prosto w bram-  
karza.

Po pauzie Polonia rozpoczę-  
na atak i oddaje pierwszy strzał  
na bramkę Łodzian, z łatwością  
schwytany przez Michalskiego.  
W 3 i 4 min. padają dla Łodzian  
dalsze dwie bramki ze strzałów  
Omencettera (znów błąd bram-  
karza) i Królasika.

Polonia marnuje doskonałą  
okazję. Prawoskrzydłowy gości,  
mając pustą bramkę przed sobą,  
strzela ostro i trafia... w po-  
przeczek. Po rzucie wolnym  
Chojnackiego piłkę dostaje Kró-  
lasik i podwyższa wynik do 5:0  
(20 min.) i wreszcie ostatnią  
bramkę zapisuje na swe konto  
Stawicki, wykorzystując centre  
Świętosławskiego.

Polonia, drużyna technicznie

jeszcze surowa, najlepszego gra-  
cza miała w lewym pomocniku.  
Jest to zespół bardzo ambitny  
Goście przez cały czas prowadzi-  
li grę otwartą, nie starając się  
„murować” bramki. Sędziował  
p. Otto. Widzów 1.500.

Po wczorajszym dniu tabela  
grupowa przedstawia się nastę-  
pująco: Union - Touring 6 pkt.,  
4 gry, 13:4, Legia 5 pkt. 3 gry  
10:3, Polonia 2 pkt. 3 gry 4:9 i  
Skoda 1 pkt. 4 gry 6:17.

SKODA — LEGIA 3 (3:0).

POZNAN. — Skoda uzyskuje nie-  
spodziewanie wynik remisowy. Go-  
ście w pierwszej połowie narzucili  
szybkie tempo i po ambitnej grze  
zdobyli trzy bramki. W drugiej po-  
łowie sytuacja zmieniła się, gdyż  
warszawiacy oparli na siłach, dzie-  
ki czemu Legia potrafiła wyrów-  
nać.

PKS (Luck) — STRZELEC (Siedl-  
ce) 2:1 (2:1).

SIEDLCE. — Niespodziewane  
zwycięstwo PKS, który zaprezentow-  
wał się nadszpedzanie dobrze.  
Bramki dla PKS zdobyli Birfel i  
Małczewski, zaś dla Strzelca Polak

CZARNI — REWERA 3:1 (1:1).

STANISŁAWÓW. — Czarni oka-  
zali się drużyną lepiej zgraną i zwy-  
ciężyli zasłużenie. Bramki dla Czar-  
nych zdobyli: Żurkowski 3, zaś dla  
Rewery — Uterski.

## Przeciwnicy wyznaczeni

### Składy pięściarskie Polski i Niemiec

W dniu wczorajszym ustalono  
został skład polskiej repre-  
zentacji pięściarskiej, która  
walczyć będzie w dniu 1 wrze-  
śnia z reprezentacją Niemiec  
w meczu międzypaństwowym.

Zestawienie reprezentacji do-  
konane zostało w myśl wska-  
zań trenerów Smitha i Sztam-  
ma. Projekt ich został zaakcep-  
towany przez kapitana zwią-  
zkowego PZB, p. Bielewicz i  
zyskał aprobatę zarządu PZB.

W skład naszej drużyny re-  
prezentacyjnej wejdą:

w wadze muszej ROTCHOLZ  
(Gwiazda, Warszawa), w wa-  
dze koguciej KRZEMIŃSKI  
(Grudziądz), w wadze piórko-  
wej POLUS (Warszawianka),  
w wadze lekkiej SIPIŃSKI  
(Warta), w wadze półśredniej  
MISU REWICZ (Poznań), w  
wadze średniej MAJCHRZYCKI  
(Warta), w wadze półciężkiej

SZYMURA (Warta) i w wadze  
ciężkiej PILAT (PKS, Katowice).

Podany został do publicznej  
wiadomości również i skład re-  
prezentacji Niemiec. Wchodzi  
według kolejności wag:

FAERBER, RAPPESILBER,  
BUETTNER II, SCHMEDES,  
MURACH, STEIN, JASPER i  
RUNGE.

Jest to ósemka nowych mi-  
strów Rzeszy niemieckiej. Je-  
dyny wyjątek stanowi tu zawo-  
dnik Jasper ze Szczecina w pół  
ciężkiej, który w mistrzo-  
stwach Niemiec występował w  
kategorii ciężkiej. Robi on łat-  
wo wagę półciężką i wyróżnia  
się nadzwyczaj silnym ciosem.

Mecz odbędzie się w Warsza-  
wie na otwartym powietrzu.  
Ring ustawiony będzie na kor-  
tach Legji. Początek zawodów  
wyznaczono na godz. 19.30.

## Kwaśniewska bez konkurencji Pięciobój pań o mistrzostwo Łodzi

W ramach trójmeczny fina-  
łowego o mistrzostwo ŁOZLA  
odbył się pięciobój pań o mi-  
strzostwo okręgu. Do walki  
stanęły tylko cztery zawodnicz-  
ki, a między niemi i dotychczas-  
sowa mistrzyni Łodzi, rekor-  
dżistka Polski, Kwaśniewska  
(ŁKS.).

Rozumie się, że nieodpowie-  
dnie warunki atmosferyczne  
tu wpłynęły ujemnie na osią-  
gnięte wyniki. Najlepsze uzy-  
skała Kwaśniewska, zdobyw-  
ając ponownie tytuł mistrzyni  
Łodzi. Dobrze zapowiada się  
pięcioboistka Tomaszowskiej  
Fabryki Sztucz. Jedwabiu, Sko-  
rupińska. Do ostatniej konkure-  
rencji trzymała się na drugim  
miejscu (123 pkt.), lecz ani je-  
den jej rzut oszczepem nie  
był udany. W związku z tem  
została wyeliminowana.

Wyniki w poszczególnych  
konkurencjach są następujące:

skok w dal: Kwaśniewska  
4,93, Słomczewska (Wima)  
4,74, Noskiewiczowa (ŁKS)  
4,37 i Skotupińska (TFSJ.)  
4,30 m.;

100 mtr.: Skorupińska — 14  
s., Kwaśniewska — 14,3 s.,  
Słomczewska — 14,3 s., Noskie-  
wiczowa — 15 s.;

rzut kulą: Kwaśniewska —  
8,60 m., Skorupińska — 8,32  
m., Noskiewiczowa — 7,73 m.,  
Słomczewska — 7,22 m.;

skok wzwyż: Kwaśniewska—  
1,30 m., Noskiewiczowa i Słom-  
czewska — po 1,25 m., Sko-  
rupińska — 1,20 m.;

rzut oszczepem: Kwaśniew-  
ska — 36,63 m., Noskiewiczowa  
— 23,44 m. i Słomczewska  
— 19,20 m.

W sumie Kwaśniewska zdo-  
była 210 pkt. przed Noskiewi-  
czową — 116 pkt. i Słomczew-  
ską — 114 pkt.

## Brutalnie grała Pogoń z Hakoahem

Hakoah wiedeński rozegrał we Lwowie dwa mecze z tamtejszą Pogonią. W pierwszym meczu goście wiedeńscy uzyskali zwycięstwo w stosunku 1:0. Pogoń nie wystąpiła w komplecie i grała bardzo słabo. Hakoah natomiast w drugiej połowie uzyskała kompletną przewagę. Jediną bramkę uzyskał Zwiebel. Pogoń nie wykorzystowała rzutu karnego fatalnie przestrelonego przez Niechciola. W Pogoni jedynie Albański spisał się dobrze.

W drugim meczu Pogoń użyskała wypik remisowy 2:2 (2:1). Bramki dla niej zdobyli Niechciol i Marmela, a dla Hakoahu Erlich II i Reich. Pogoń grała nadzwyczaj brutalnie. Widzów po 3 tysiące.

## Wisła pokonała repr. Bielska 4:1

W Bielsku odbył się mecz piłkarski między ligową Wisłą a reprezentacją Bielska. Wisła, która wystąpiła bez Kotlarczyków i Artura wygrała w stosunku 4:1 (1:0).

Mecz międzynarodowy Ruch — SCWien, który miał być rozegrany w dniu wczorajszym na Śląsku został odłożony na 21 b. m.

## Wima-Hakoah 7:0 i SKS-ŁTSG 3:2

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu turnieju piłkarskiego na boisku WKS odbyły się następujące dwa mecze:

WIMA — HAKOAH 7:0 (4:0).

Pewne zwycięstwo w wysokim stosunku odniosła drużyna fabryczna która miała znaczną przewagę w obu połowach meczu. Bramki dla Wimy zdobyli: Janiszewski 3, Stepien 2 i prawy łącznik 2.

SKS — ŁTSG 3:2 (2:1).

Po zartej walce niespodziewane zwycięstwo odniósł lepiej dysponowany SKS, dla którego bramki zdobyli: Binkowski, Maciaszek i Owczarek po 1. Dla ŁTSG strzelcami bramek byli: Janacek i Voigt Sędziował p. Feja.

## ŁKS zaczął przegrywać Mecz Cracovia — Warta odwołany

Wygląda na to, że szczęśliwa passa ŁKS już się skończyła. Łożdzanie doznali trzeciej z rzędu porażki, dając świadectwo, że nie umieją wygrać na obcym boisku. Wczoraj poszli w ślady Garbarni i ugięli się przed Warszawianką, oddając jej punkty.

Zwycięstwem tem Warszawianka zarobiła moc. Jednym skokiem znalazła się ona na szóstym miejscu tabeli, wyprzedzając Śląsk, Legję, ba, nawet Wisłę i w obecnej swej formie staje się chwilowo groźnym konkurentem nawet dla ŁKS., jeszcze tak niedawno piastującego tytuł lidera tabeli.

Mecz powyższy, jak i przytoczona zmiana w tabeli są zresztą jedynymi z dnia wczorajszego, gdyż zawody Cracovii z Wartą zostały odwołane.

TABELA GIER LIGOWYCH			
1. Pogoń	18	13	36:17
2. Ruch	16	13	26:23
3. Warta	14	12	29:21
4. Garbarnia	12	11	17:13
5. ŁKS	12	11	19:17
6. Warszawianka	12	13	20:24
7. Wisła	11	11	27:25
8. Legja	11	13	22:26
9. Śląsk	11	12	21:29
10. Cracovia	8	11	16:22
11. Polonia	7	12	14:30

# Karencja -- niewola graczy

## Piekący problem piłkarstwa polskiego w oświetleniu prezesa ŁOZPN p. Konopki

Wiele mówiono już i pisano na temat karencji wprowadzonej do sportu piłkarskiego, a jednak temat ten nie stracił na swej aktualności. Wprost przeciwnie, właściwe podejście do tej sprawy stawiają ją w rzędzie najbardziej piekących problemów, wymagających radykalnego i szybkiego rozwiązania.

Niby to mamy przepis o karencji i to w obostrzonej formie, a spojrzmy co się wokół dzieje. — W niektórych okręgach i to w do datku w tych, które najwięcej gardłowały za wprowadzeniem przepisu oddającego graczy w niewolę klubową, jakby na ironję losu, kwitnie „handel niewolnikami”.

Łódź pod tym względem stanowi chlubny wyjątek. Dlaczego jednak w innych okręgach dzieje się inaczej? Dlaczego okręg nasz może świecić przykładem, chociaż na jego czele stoją ludzie nie solidaryzujący się z przepisem karencyjnym? Szereg klubów łódzkich, patrząc na to, co się dzieje w innych okręgach, wyraża nawet swe niezadowolenie z polityki ŁOZPN.

To też sprawę tę postanowiliśmy zbadać u źródła i zwróciliśmy się o wyjaśnienie do prezesa ŁOZPN., p. Konopki.

Karencja — zaczyna nasz rozmówca — miała na celu usunięcie niezdrowej konkurencji klubowej i tak zwanego kaperowania graczy. Sądono, że z chwilą wprowadzenia w życie tego drażniącego przepisu, kluby będą zmuszone do pracy nad wykształceniem młodych jednostek i zapewnienia sobie rezerwuaru sił świeżych. Tak miały powstać rezerwy klubowe. Karencja wreszcie miała na celu przedewszystkiem uniemożliwienie wędrowki graczom z klubu do klubu działających w tym samym O. Z. P. N.

Przepis ten narzucony przez walne zgromadzenie respektuje my i w Łodzi notujemy bardzo rzadko zmiany barw klubowych. Zgadza się na nią tylko w wyjątkowych wypadkach, jak np.

powołanie do wojska, studja itp. — Zapytuje pan dlaczego inaczej postępują inne okręgi? — Trudno mi na to dać odpowiedź. Takie wypadki, rzecz charakterystyczna, zdarzają się pod bokiem samego PZPN., a więc w okręgu warszawskim, chociaż właśnie to ze względu na bliskość sąsiedztwa z magistraturą piłkarską powinno być odwrotnie.

— Przecież w stolicy kluby zmieniają całe garnitury swych pierwszych drużyn — wracamy. — Niestety, tak. PZPN. na to pozwala. Zawodnicy gremjalnie napływają tam z innych okręgów. Ciekawsze, że odbywa się tam kontretrans graczy nawet między klubami warszawskimi. Taki, na przykład, wypadek z Ziemiąnem jest klasyczny. PZPN. to toleruje, chociaż, moim zdaniem, nie powinien do tego dopuścić. Czasami PZPN. zajmuje dziwne stanowisko. W myśl przepisu zmiana barw klubowych przez gracza dozwolona jest tylko w razie przychylniej opinii okręgu, a my w swej praktyce spotkałiśmy się z wręcz odwrotnym stanowiskiem magistratury piłkarskiej. W roku ubiegłym był wypadek, że zaopiniowali mi nieprzychylnie, a jednak P. Z. P. N. wydał potwierdzenie. — Nie wiem co o tem myśleć.

— Z tego wniossek, że karencja jest złe przemyślanym przepisem.

— Złe przemyślanym i złe wykonywanym. Osobiście jestem zdecydowanym jej przeciwnikiem. Nie mogę pogodzić się z myślą, by dla kilkunastu, czy też kilkudziesięciu jednostek, które osiągnęły wyższy poziom w piłkarstwie i starają sobie zrobić z tego źródło zarobkowania, więzić dziesiątki tysięcy innych za-

wodników. Przecież piłkarz, który dziś miał to nieszczęście, że popadł w konflikt z własnym klubem nie ma wyjścia. W nieprzyjaznym klubie grać nie chce, w innym nie może. Karencja...

A tymczasem kaperowanie kwitnie.

Znajdują się w klubach tacy członkowie, którzy spełniają rolę emisariuszy i zajmują się wyłącznie wyszukiwaniem jakichś gwiazd, talentów wychowanych w innych stowarzyszeniach. Moim zdaniem, przeciwko takim właśnie działaczom i zawodnikom należałoby wymierzyć ostrze przepisów, dyskwalifikować i tępić ich bezwzględnie. — Usunięcie tego rodzaju „działaczy” oczyściłoby przedko atmosferę, gwiazdy piłkarskie same spuściłyby z tonu, a karencja przykuwająca zawodników do klubów, jako przepis niezyciowy, straciłaby rację bytu.

— Czy w tym kierunku Ł. O. Z. P. N. zamierza coś uczynić?

— Oczekujemy walnego zgromadzenia PZPN. i wystąpimy z odpowiednią interpelacją. Domagać się będziemy wyjaśnień ze strony zarządu PZPN.

Jeśli utrzymujemy przepis o karencji respektujemy go ściśle. Niech wszystkie kluby będą nim jednakowo objęte i nie czynimy wyjątków dla bardziej ustosunkowanych i wpływowszych. Wtedy ta niewola graczy będzie miała jeszcze rację bytu. Lecz jeśli obecny stan rzeczy ma być nadal tolerowany, to lepiej nie wprowadzajmy sami siebie w błąd nie wystawiajmy dobrej opinii związku piłkarskiego na szwank. Lepiej zatem będzie, jeśli przepis o karencji przestanie istnieć...

— Oby poczynania delegatów ŁOZPN, na walnem zgromadzeniu dały jakiś pozytywny wynik — oświadczyliśmy w formie pobożnego życzenia, dziękując naszemu rozmówcy za źródłowe oświetlenie tego piekącego problemu. —

## Nasi fennisści w Zopotach

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Zopotach tenisista nasz Spychała pokonał mistrza tamtejszych juniorów Barscha 6:1, 6:0. Jędrzejowska w grze pojedynczej pań pokonała Ehlig 6:1, 6:0, zaś w mikcie para Jędrzejowska, Hebda przegrała do ćwierćfinału walkowerem.

## Gry sportowe w Łodzi

W dalszym ciągu spotkań o mistrzostwo kl. A w dniu wczorajszym w szczyptorniaku Makabi uzyskała walkower z HKS-em 5:0 i w koszykówce żeńskiej Makabi zwyciężyło KPZjednoczone 2:0. Pozostałe mecze z powodu deszczu nie odbyły się.

## Mecz turnieju „dzikich”

W dniu wczorajszym odbył się na stadionie ŁKS jeden mecz turnieju zespołów „dzikich” Iskra — Granit i zakończył się zwycięstwem Iskry 3:2 (2:2). Meczem tym została zakończona I-sza kolejka turnieju.

## Kołodziejczyk -- trzeci w biegu dokola Wielkopolski

W dniu wczorajszym został zakończony w Poznaniu dwuetapowy wyścig szosowy dokola Wielkopolski na dystansie ok. 400 klm. Zwyciężył Starzyński (Legja, Warszawa) w czasie 13.09,3 przed Zielińskim (Skoda, Warszawa) 13.11.57. Kołodziejczykiem (Wima, Łódź), Dudą (Garbarnia, Kraków 13.20.12,8, Galeją (Legja, W-wa), Konopczyńskim (Skwit, W-wa). W biegu wzięło udział 60 kolarzy, z których ukończyło wyścig 50.

## Walki francuskie w cyrku

W środę rozpoczął się w cyrku „Sport - Palace”, który rozbił swoje namioty na plac przy ul. Narutowicza 61, wielki międzynarodowy turniej walk zapasniczych o mistrzostwo Polski na rok 1935.

Pierwszy dzień dał wyniki następujące: Włoch Trawagnini w 8 min. pokonał Brycha (Wilno). Warszawianin Karlewski nie rozegrał walki z murzynem Thomsonem. Niemiec Schikat bolesnym kluczem pokonał fina Ujbe. Walka brutalnego rosjina Zeisiga z b. mistrzem polskich amatorów, rezultatu nie dała. Wreszcie wielkolud Grabowski w 7 min. zdusił w nelsonie Nowaka (Starogard).

Wczoraj przybył mistrz Europy i wicemistrz świata, młody żydowski zapasnik Maks Krauser, powitany entuzjastycznie.

Rezultaty były następujące: Włoch Trawagnini pokonał w 10 min. Ujbe. Mizzio nie rozegrał walki z Nowakiem. Schikat smaltretował kluczem i rzucił w 8 min. Brycha na łopatkę. Murzyn Thomson nie rozegrał walki z Grabowskim. Wreszcie Krauser pokonał efektywnym młynkiem w 9 min. silnego Karlewskiego.

Dzisiaj w 8 dniu turnieju walczy: Krauser — Schikat, Trawagnini — Grabowski murzyn Thomson — Ujbo, Nowak — Brych i Zeisig — Karlewski.

Początek walk o godz. 8 min. 45.

## Mistrzostwa dirt-trackowe Polski Łożdzianie nie startowali w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyły się w dniu wczorajszym motocyklowe mistrzostwa Polski dirt-trackowe. W kategorii motocykli sportowych 250 cm. na 5 okrążeń zwyciężył Świderski (Bydgoszcz) 2:56,5. W kategorii sportowej 350 ca. zwyciężył Witkowski (Poznań) na BSA 2:47,4. W kategorii wyścigowej 250 ca na 5 okrążeń zwyciężył Geyer (Cieszyn) na Rudge w 2:49. W kategorii wyścigowej na 350 ca wygrał Breslauer 2:32. W kategorii sportowej na 500 ca wygrał Witkowski (Bydgoszcz) na BSA 2:57,4. W kategorii 500 ca wyścigowej na 4 okrążenia wygrał Krysta z Bielska na Rudge. W biegu dla gości z zagranicy wygrał Rumisch (Hamburg) 2:18,4.

Mecz motocyklowy Zagranica — Polska zakończył się zwycięstwem zagranicy 3:18. W każdym zespole startowało po 4-ch zawodników.

## Notafki

Znany reżyser żydowski z Niemiec Leopold Jessner zaangażowany został przez teatr hebrajski „Hahima” i przybyć ma do Palestyny w najbliższym czasie. Pierwszą sztuką, wystawioną pod reżyserją Jessnera, będzie „Kupiec wenecki” Szekspira.

Największą ilość audycji propagandowych w językach obcych na dają stacje włoskie.

W Hollywood nakręcają film p. t. „Wielka audycja”. Akcja tego filmu rozgrywa się w rozgłośni radiowej.

We Włoszech nałożono wysokie grzywny za funkcjonowanie głośnika przy otwartym oknie.

Krótkofalowcy wynaleźli na południu Rosji strefę, w której odbiór krótkich fal radiowych jest niemożliwy.

Radio węglerskie wprowadziło specjalną serję audycji, poświęconych nauce czytania i pisania.

# ZAKOPANE

## Pensjonat „Mirabella” UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677

położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

## Mecz Cracovia-Warta odwołany

W dniu wczorajszym miał się odbyć w Krakowie mecz ligowy Cracovia — Warta. Mecz ten jednak został w ostatniej chwili odwołany z powodu ulew i ogromnej wicherury, która zerwała trybuny na boisku Cracovii.

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Na to trzeba mieć odwagę



Wspaniały skok świetnej pary pływaków.

# Narodziny opery radjowej są kwestią niedalekiej przyszłości

Ekonomiczne i artystyczne przesilenie opery oraz wzrastająca rola radja — niemal wyłącznego pośrednika odtworczości operowej — zastanawiają problemem wzajemnego ich stosunku.

Stosunek jest tem więcej aktualny i interesujący, ponieważ wpływ radja stworzy nowy rodzaj opery, tak nastawionej, aby znalazła rezonans w szerokich warsiwach społecznych

Zależnie od stylu dzieła, opera w radjo jest mntej lub więcej słabą namiastką: wymaga od słuchającego współpracy i dobrej woli, zwłaszcza dla uzupełnienia strony scenicznej, wyobrażeniami fantazyjnymi, czy też pamięciowemi. Ze wyniki takie go słuchania są negatywne, sprzeczne z istotną treścią dzieła i, o ile sens opery nie jest znany, niemal nieuniknione, nie w tem dziwnego, bo muzyka z życiem łączy się tylko za pomocą subiektywnych asocjacji, ponieważ tworzywo jej — materiał dźwiękowy — jest zjawiskiem abstrakcyjnym.

Opera była zawsze sztuką sprzeczności: elementy, składające się na jej formę (muzyka, dramat), nie mogły się zespolic w jednolitą całość, której pragnęli wlecy reformatorzy opery (Klaudjusz Monteverdi, Gluck, Ryszard Wagner), bowiem materialem dramatu jest samo życie, z którym brak muzyce bezpo-

średniego związku. Sprzeczność ta tkwi w fizycznej poproście — różnicy materiałów, którymi elementy opery się posługują, chociaż wspólnym czynnikiem dla nich jest przebieg w czasie.

W ciągu dziejów opery muzyka i dramat walczyły ze sobą i naprzemian zdobywają prymat. Po operze florenckiej i weneckiej (Monteverdi), które znamionuje wybitna suprema cja dramatu, następuje opera neapolitańska (Aleksander Scarlatti), gdzie akcja jest tylko pretekstem dla koloraturowych arji, po włoskiej operze Pucciniego, Rossiniego reformuje operę Gluck; „słodkiego” Mayerbeera pokonywa geniusz Wagnera, którego dzieło jest zwycięstwem dramatu.

W czasach współczesnych jesteśmy świadkami hegemonji muzyki w operze, która już nie dąży do współrzednego wartościowania swoich elementów. Muzyka dzisiejszej opery odrzuca naturalizm, ilustracje szczegółów scenicznych: usamodzielnia się i wypowiada formami muzyki absolutnej (inwencja, fuga, np. w operze Albana Berga „Wozzeck”). Współczesny kompozytor niemiecki Kurt Weill redukuje akcje swych oper do minimum (opera „Mahagonny”, gdzie rozwój łączy w ustępach symfonicznych, bez udziału innych sztuk; ustępy te stają się istotną treścią dzieła — opery).

Stąd wynika nowa rola głosu ludz-

kiego, który przestaje spełniać rolę śpiewnej deklamacji, a staje się bardziej radjofonicznym instrumentem muzycznym, bogatszym od innych o zdolność wypowiedzenia słów.

Scena i akcja schodzą na daleki plan, dzięki czemu łatwy jest do zrozumienia fakt zlania się opery z oratorjum (Igor Strawiński).

Naogól wyczuwamy zgodność opery dzisiejszej z możliwościami artystycznymi radja. Chociaż to na pozór obce światy, mają również wspólne związki socjologiczne. W operowej twórczości współczesnej znajdujemy dwa zasadniczo różniące się kierunki; odrębność ta wypływa z odmiennego nastawienia twórcy do słuchacza. Istnieją kompozytorzy (Berg, Strawiński), którzy, jak dawniej, piszą dla ograniczonego koła odbiorców obznajomionych z dotychczasową operą, oraz druga grupa (Weill, Krenek, Paweł Hindemith), których opery cechuje celowe uproszczenie faktury i przejrzystość, czem właśnie pragną zdobyć bezpośredni stosunek nowego, niewykształconego odbiorcy do dzieła. Drogi podejścia do problemu socjologii radja należy szukać w drugiej grupie dzieł.

Narodziny opery radjowej, to kwestja niedalekiej przyszłości, bowiem część pracy już została dokonana przez współczesną, zbliżającą się do radja, twórczość operową.

Włodzimierz Świdcerski.



## O każdej porze

gdy zamierzasz ogłosić się

### pamiętaj FUCHSA

#### Ogłoszenia do wszystkich gazet

PRZYJMUJE Akw. Ogl. S. FUCHSA PIOTRKOWSKA 50 i ZAŁATWIA Tel. 121-36 i 121-16



OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

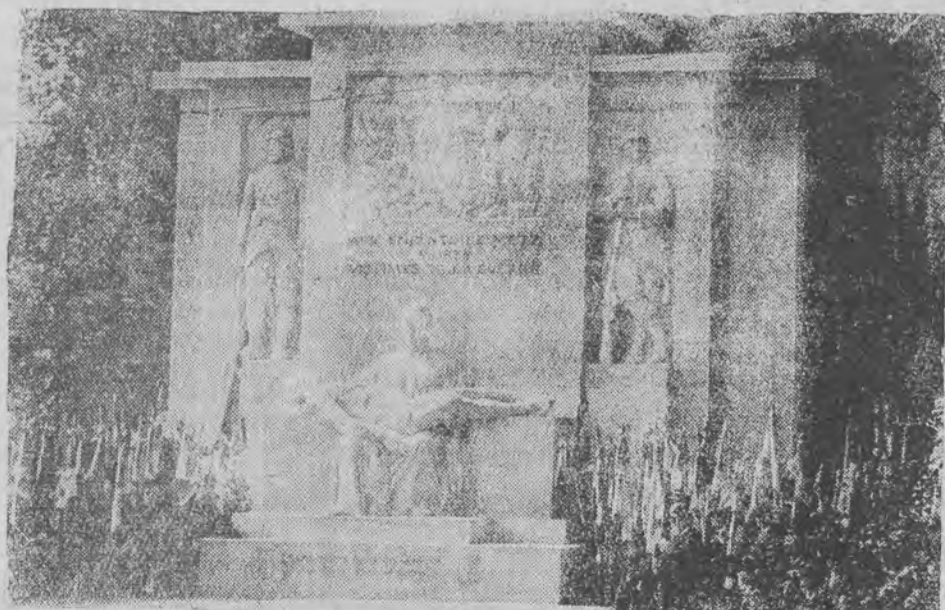
Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

**SZYMON URBACH**

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

## Pomnik poległych w Metz



Prezydent Francji Leorn dekonat w ubiegłym tygodniu poświęcał gigantycznego pomnika poległych.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamieszcowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dobież 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 80% drożej.

### Planeta ze złota

Planeta, której nazwa Eros nasuwa wyobraźni skojarzenia z dziedziny mitologii, miałaby się, według najnowszych obserwacji uczonych amerykańskich, składać... ze złota. Eros jest małą planetą, której forma różni się od innych planet tem, że nie jest ona kulista, lecz wydłużona elipsoidalnie. Ale nie to stanowi o osobliwości struktury Erosa. Otóż, jak wynika z obliczeń astronomicznych, Eros waży więcej stosunkowo niż nasza ziemia, której waga przewyższa 5-cioкратно wagę kuli z wody.

Natomiast Eros ważyłby 15-cie razy więcej niż woda zamknięta w formie i wymiarach tej planety. Wynikałoby zatem z obliczeń i hipotezy astronomów amerykańskich, iż Eros jest ze złota.

Dr. med.

## Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Ceglarnianą 11 tel. 238-02 Choroby weneryczne, moczo-płciowe i skórne

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po po



przywroczywych BÓLACH GŁOWY STOSUJE SIĘ PROZKI „PSICZOŁKA” AB FARMACEUTYCZNE „POLLABOR” WARSZAWA

**Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!**